

Ch, Najgorsza samotno

[x2]

Co gorsze od samotności ja nie wiem (ja nie wiem)
Przyjaźń to słońce na niebie (na niebie)
Dzięki wam coś w moim życiu się dzieje (się
Nadejdę jak będiesz w potrzebie
To jest samotny człowiek, a to jest jego pok&#oacute;j
Od okna do drzwi chodzi krok po kroku
Sam jak palec jest, siny, nie ma nikogo
Zaczyna od śniadania, nerwowo macha nogą
Co by to było gdyby z rodziną na życie szykowałby pl
Ciężko coś zmienić, realia nie serial
Zobaczmy co da się zrobić, jest sam
Od tylu lat od dziecka przez szkoły ludźmi otoczony
Samotnik m&#oacute;wili, on miał dom, okna na cztery świata strony
Mijały lata, z przyjaźni nici
Powtarzał sobie - wszyscy ludzie to hipokryci
Co z nimi jest? w pracy przecież dobre mam wyniki
A wszyscy traktują mnie jak chłopaka na posyłki
Tak to już jest, wyczuli słabszego, jak rekin wyczuwa krew
My z przyjaci&#oacute;łmi rozpoczynamy płyę Reguł
Dzięki produkcjom do końca będziemy złą,
Czy coś się zmieni? nie wiem, na pewno nie będziemy się
Do obcowania z ludźmi jesteśmy stworzeni
Głupota, szpan, chęć pieniądza świat podz
Cieszę się, że mam przyjaci&#oacute;ł, ż
Nie jestem jak opisany samotnik plecami do losu
Pieprzyć szychy, boss&#oacute;w, zwykle chłopaki na zawsze
Niedługo zobaczysz jak wyglądamy w telewizyjnym kadrze

[x2]

Co gorsze od samotności ja nie wiem (ja nie wiem)
Przyjaźń to słońce na niebie (na niebie)
Dzięki wam coś w moim życiu się dzieje (się
Nadejdę jak będiesz w potrzebie
Byłeś taki cwany, nie chciałeś ręki, powies
Spuszczona głowa, padasz na twarz
Wdech i wydech, szybka reanimacja serca
Udręka dla tych co widzieli, głowa pęka
Ta historia to lekka przesada, trzeba o tym gadać
Byś nie został sam, siemasz, siemasz, witam
Jest szansa to ją chwytam, dobra taktyka
Jestem tu przez chwilę, a p&#oacute;źniej szybko znikam
Nie wiem gdzie znaję się
Ale nie obchodzi mnie to teraz wcale
Czuję się doskonale, mikrofon, scena
Ta, takie dni, takie noce, takie sny
Jak to zrobić by wszystko było jak powinno
Przestraszony chowasz twarz dziecinną
Masz już dosyć? niedosyt zżera cię
Nie dajesz rady - zostajesz na dnie...

[x2]

Co gorsze od samotności ja nie wiem (ja nie wiem)
Przyjaźń to słońce na niebie (na niebie)
Dzięki wam coś w moim życiu się dzieje (się
Nadejdę jak będiesz w potrzebie
Sam, sam, sam, samotnik
Co mnie czeka w przyszłości, czy doczekam starości?
Niejeden mądry, nos zadarty, plan, rodzina, spierdolił wszystko
Najlepsze chwile życia zgaszone jak ognisko
Było widowisko, nastolat&#oacute;w
plany, dorosłe życie, witamy
Uporządkować swoje poglądy na sprawy
A to brat widzi sądową ławę, kraty, czas się
Cena, nikt niczego nie m&#oacute;gł powstrzymać
Czekaj może znajdziesz bratnią duszę w moim, twoim otoczeniu

Może zasłużyłeś na to by z ży
Może jest szansa, trzeba chceć
By spokojny był długi bieg
By można było powiedzieć - dam radę
Też wiesz, że decyzja należy do ciebie
Ja musiałem się starać by było lepiej
Piękne żydzie tylko na ekranie
Widzisz nowobogackich w samochodach
Co w głowie zostanie? przełączam program
Ta istota, mały chłopak już nie zobaczy ojca
Lina, samobżjstwo, brat stoi z boku, matka, ja rodzina
Spoglądaj na grżb, wszystko się przypomina
Łza jak woda spływa, nic się nie odzywa
Dusza bezsilna, samotność już na zawsze
Czy ktoś złe ślady zatrze?
Efekt musi być, tylko ty ustalisz jaki
Ja z dziewczyną w szczęściu mkniemy, z miłoę
Przyjacielską dłoń mam, ty pomogłeś, ja p
Siadaj, fotel miękki, wyro, poczęstunek, tak postępuj
Stracić wszystko? tracę rymy, jestem blisko, nie musisz czekać